**Nakład 22 500 egzemplarzy.**

Rok V. Nr. 116 | Sosnowiec, czwartek 1 maja 1930 roku | Cena numeru 10 gros



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.



**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

## Bezsensowne plotki o wojnie polsko-sowieckiej

### Co mówi o tem szef sztabu estońskiego.

RYGA, 30. 4. W związku z wykryciem bomby w poselstwie sowieckiem w Warszawie zaczęły krążyć w państwach bałtyckich, niczem zresztą nieuzasadnione, pogłoski, o możliwości wybuchu wojny między Polską i Sowietami.

Szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Tyrwand ogłosił w estońskim dzienniku „Pewalis" artykuł, w którym między innemi pisze:

**— Na wypadek wojny między Polską i Sowietami Estonja musiałaby ogłosić mobilizację i trzymać w pogotowiu wojska na granicy sowieckiej.**

„Pedeja Bridi" nawiązując do tego artykułu zamieszcza wywiad z szefem łotewskiego sztabu generalnego Kaleinem, który oświadczył:

— Nie sądzę, ażeby teraz groził wybuch wojny między Polską i Sowietami. Gdyby jednak wojna wybuchła, to samo przez się rozumie się, **że my podobnie jak i Estonja musielibyśmy na to zareagować.**

Obecnie jeszcze jednak nie jest czas do konkretnego wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż wszystko zależy od położenia w danej chwili.

### PAŃSTWOWA RADA ZDROWIA

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) Na posiedzeniu państwowej rady zdrowia postanowiono zwrócić się do ministra pracy z prośbą o wyłączenie rady zdrowia z pod kompetencji ministerjum spraw wewnętrznych i włączenia jej do resortu ministerjum pracy. Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

### DOKOŁA HISTORJI Z BOMBĄ w poselstwie sowieckiem.

WARSZAWA, 30.4. (wł.) W dzisiejszym miała się odbyć wizja lokalna na dachu poselstwa Z. S. R. R. Wizja ta nie doszła jednak do skutku ze względu na brak zezwolenia ze strony poselstwa sowieckiego.

Sędzia śledczy zebrał już w sprawie zamachu dużo materjału. Dziś obiegały w Warszawie pogłoski, że ślady sprawców zamachu prowadzą do Wilna, dokąd też wysłano już wywiadowców.

### KATASTROFA LOTNICZA w stolicy.

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) W Warszawie miała dziś miejsce katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy, typu „Breguet" spadł z wysokości 200 metrów.

Pilot por. Kuźmiński, oraz obserwator, sierżant Pianka cudem tylko uniknęli śmierci. Por. Kuźmiński jest ciężko ranny.

### SZARAŃCZA DOTARŁA DO RUMUNJI i pokryła przestrzeń 200 hektarów.

BUKARESZT, 30.4. Ogromna fala szarańczy pojawiła się wczoraj w okolicach wioski Ciulugiue Do bordgea.

Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie naddunajskiej.

Obecnie, wskutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

## Ćwiek opozycji sejmowej.

### Narady Centrolewu.

WARSZAWA, 30.4. (wł.) Dziś obradowały w sejmie wyzwolenie, str. chłopskie i piast. Posiedzenie tych klubów miało charakter sprawozdawczy. Na wczorajszem posiedzeniu Centrolewu zapadła jednomyślna uchwała wniesienia petycji, w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej. Termin wniesienia petycji nie został jeszcze ustalony, należy się jednak spodziewać, że petycja wniesiona zostanie w maju.

Pozatem omawiano dziś sprawę utworzenia wspólnego bloku wyborczego całego Centrolewu, jak słychać, przeciwko temu projektowi wystąpiło stronnictwo chłopskie i Wyzwolenie.

## Rząd niemiecki przyznaje się do naruszenia traktatu z Polską.

BERLIN, 30. 4. Doręczona posłowi polskiemu w Berlinie odpowiedź rządu Rzeszy na protest Polski w sprawie podwyższenia ceł agrarnych wysłana została przez kurjera dyplomatycznego do Warszawy.

Nota obejmuje stronicę pisma maszynowego i wywodzi, że podwyżka ceł niemieckich podyktowana została koniecznością gospodarcza, oraz że **dotknie ona polsko - niemiecki obrót gospodarczy tylko w pewnych punktach.**

Nad pierwszą częścią niemieckiego tłumaczenia się należy przejść do porządku dziennego, jest bowiem publiczną tajemnicą nietylko w Berlinie, że objęcie programem agrarnym Schielego całokształtu demagogicznych wniosków nacjonalistycznych opozycji **podyktowane zostało względami natury politycznej** z uwagi na uzyskanie parlamentarnego poparcia dla obecnego rządu.

Ważny dla rządu polskiego jest natomiast ten ustęp noty niemieckiej, w którym rząd Rzeszy nie kwestjonuje, iż krokiem swym spowodował utrudnienie eksportu polskiego, a tem samem naruszył równowagę wzajemnych korzyści, ustaloną w traktacie handlowym.

Tem samem Berlin wskazuje nam sam drogę retorsji, jako jedyną możność zrównoważenia uszczerbku, jakiego doznały interesy traktatowe Polski.

## Represje prasowe w Indjach.

### Obawa wysyłki towarów z Anglji.

LONDYN, 30. 4. Donoszą z Delhi, że rozporządzenia wicekróla, dotyczące prasy, są wprowadzone w życie. W New Delhi redakcje wszystkich dzienników hinduskich musiały złożyć dość wysokie kaucje, a 5 dzienników zostało zawieszonych.

W najbliższym czasie postanowienia dekretu będą zastosowane w Kalkucie, Bombaju, Karachi i Madrasie, tak że niemal cała prasa hinduska będzie skrępowana. Władze są zdecydowane przeprowadzić dekret prasowy z całą energją, aby pozbawić Gandhiego poparcia prasy, które jest najskuteczniejszym środkiem w jego akcji przeciw panowaniu angielskiemu.

W Kalkucie policja aresztowała 15 zwolenników Gandhiego.

W związku z zaostrzoną sytuacją w Indjach, przełęcz Afganistanu, a Indjami, została zamknięta dla ruchu.

Izba handlowa w Manchester, otrzymała kablogramy z Indji, ostrzegające przed wysyłką towarów do Indji.



### AUDJENCJE I WIZYTY premjera Sławka.

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) Premjer Sławek złożył dziś wizytę ambasadorowi angielskiemu, p. Erskine, oraz przyjął ambasadora francuskiego p. Laroche.

### POSEŁ MEKSYKAŃSKI na Zamku.

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) Dziś odbyła się na Zamku uroczystość wręczenia p. prezydentowi Rzplitej listów uwierzytelniających przez nowego posła Meksyku, p. Nervo.

### UCIECZKA MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW.

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) Z więzienia dla małoletnich przestępców w Studzieńcu zbiegło dziś, po wybiciu kraty, 18 więźniów.

## Poincare ostrzega Francję przed zbyt pochopnem rozbrojeniem.

PARYŻ, 30.4. „Excelsior" zamieszcza dziś obszerny artykuł Poincarego, w którym byly premjer bije na alarm, ostrzegając Francję przed zbyt pochopnem rozbrajaniem się.

Traktat locarneński i pakt Kellogа dają wprawdzie Francji pewne gwarancje bezpieczeństwa, nim jednak zacznie się mowa o rozbrojeniu, należy przedewszystkiem odbudować i uruchomić cały oparat obrony granic.

Francja nie może pozostać obojętna wobec pewnych symptomów.

Jeżeli naprzykład dowiaduje się, że Niemcy wbrew zapewnieniom udzielonym niedawno Briandowi, iż nie będą budowały przez 10 lat nowych mostów na Renie, wstawily już na budowę tych mostów odpowiednie kwoty do budżetu, to nie zwiastuje to spokoju.

Jeśli fabrykują materjały wojenne w Sowietach, jeśli oświadczają, iż doniesienia jakoby Stahlhelm miał się stać organizacją oficjalną, są tylko przedwczesne — to również nie są gwarancje spokojnej przyszłości.

Nie mówmy o nieprzyjaźni trwającej od stuleci, podziwiajmy piękność Zeppelina, szybującego nad Paryżem, ale nie dajmy się uśpić na miękkich poduszkach.

### ZAPOWIEDŹ NOWYCH EMERYTUR I PRZENIESIEŃ W ARMJI.

**WARSZAWA, 30.4. W najbliższym czasie ukaże się nowy numer Dziennika personalnego M. S. wojsk., który zawierać będzie rozporządzenia o przeniesieniu większej liczby oficerów rezerwy do pospolitego ruszenia, z powodu przekroczenia ustawowej granicy wieku, rozporządzenia o przeniesieniu w stan spoczynku oficerów zawodowych, pozostających w dyspozycji dowódców okręgów korpusów oraz rozporządzenia o przeniesieniu do rezerwy kilku oficerów zawodowych na własną prośbę.**

### DZIŚ CHŁODNO.

Dziś na południowym wschodzie Polski najpierw jeszcze deszcze. Potem w całym kraju polepszenie się stanu pogody, lecz chłodno, z pory wiatrami północnemi i północno - wschodniemi.

## Towarzysz Trockiego i Zinowiewa pod kluczem.

WARSZAWA, 30. 4. Policja warszawska prowadząc poszukiwania w mieszkaniach komunistów warszawskich natrafiła na dygnitarza bolszewickiego.

W Warszawie od dłuższego czasu działał na terenie organizacyj zawodowych komunizujących, technik dentystyczny nazwiskiem Aleksander Granas. Jeszcze w r. 1918. Granas przybył z Niemiec do Rosji w zaplombowanym wagonie wraz z Trockim. Był on komisarzem bolszewickim do spraw narodowościowych, a następnie zaufanym człowiekiem Zinowiewa. Przed kilku laty delegowany został do Polski, gdzie zajął stanowisko przewodniczącego komitetu okręgowego Mopru w Polsce. Prócz tego pełnił również funkcje kierownika kominternu. Granas mieszkał w elegancko urządzonym lokalu przy ul.Siennej 23.

Wywiadowcy policji, którzy zrewidowali mieszkanie Granasa, znaleźli w jednym z pokojów dość dużą szafę w której natrafiono na guziczek, za którego naciśnięciem otwierał się drugi wierzch szafy,gdzie znaleziono skrytkę zawierającą dokumenty Mopru, rewolwery, naboje rewolwerowe i karabinowe, oraz liczną korespondencję więźniów politycznych, przebywających w więzieniach warszawskich. W listach tych więźniowie skarżą się na to, że Mopr nie spełnia w stosunku do nich swoich obowiązków, nie płacąc im regularnie djet. Z listów tych wywiadowcy dowiedzieli się o wielu osobistościach, które należą do zarządu Mopru. Rewizja zarządzona w mieszkaniach tych osób, dała niemniej obfity materjał.

### NAPAD NIEMCÓW NA TOWARZYSZA PODRÓŻY.

**BYDGOSZCZ, 30. 4. Na szlaku kolejowym Jamielnik — Jabłonowo wyrzucono przez okno III-ej klasy z pociągu tranzytowego jakiegoś pasażera. Pomimo odniesionych ciężkich ran pasażer ten dowlókł się do najbliższej budki strażniczej, gdzie doniósł, iż nazywa się Schafrim, jest obywatelem niemieckim z zawodu ślusarzem maszynowym. Jechał on III klasą z Niemiec przez Polskę do Prus Wschodnich. W przedziale napadli nań jego współrodacy, którzy obrabowali go z posiadanej gotówki w kwocie 300 marek niem. i ponieważ drzwi wagonów w czasie przejazdu przez Polskę są zamknięte, wyrzucili go przez okno.**

**Po doraźnem opatrzeniu rannego przewieziono go do szpitala w Toruniu. O wypadku zawiadomiono władze niemieckie.**

### WYBUCH GRANATU NA ĆWICZENIACH 67 P. P.

**BYDGOSZCZ, 30.4. Na poligonie pod Brodnicą wydarzył się tragiczny wypadek.**

**Dowódca kompanji 67 płk. p., kpt. Jan Baran, pokazując żołnierzom manipulację przy granacie ręcznym, pociągnął nieostrożnie za zapalnik i granat eksplodował mu w rękach.**

**Skutki wybuchu były straszne. Obie ręce kpt. Barana zostały oderwane po łokcie, oprócz tego odniósł on głębokie rany na twarzy i głowie.**

**Ciężko rannego przewieziono samolotem do szpitala w Toruniu, gdzie walczy ze śmiercią.**

### ŻYWA POCHODNIA NA ULICACH KRAKOWA.

**KRAKÓW, 30.4. Niezwykłe samobójstwo popełniła przy ulicy Niecałej 4 w Krakowie 50-letnia służąca MarjaPiątek. Pod wpływem rozstroju nerwowego, Piątkówna oblała ubranie spirytusem i podpaliła, a następnie otworzyła okno na pierwszem piętrze i wyskoczyła przez nie na ulicę.**

**Zerwała się jednak i płonąc pobiegła ku plantom, gdzie padła zemdlona. Wśród przechodniów powstał popłoch. Zamiast ratować nieszczęśliwą przechodnie rzucili się do ucieczki.**

**Płonące ubranie ugaszono dopiero wówczas gdy nieszczęśliwa padła zemdlona.**

**Piątek zmarła po przewiezieniu jej do szpitala.**

# Na czyje dobro?

Fakt istnienia przesilenia gospodarczego, który wespół z całą Europą przeżywamy, jest dziś tak oczywisty, że zarówno zatajanie jak konstatowanie go — byłoby wręcz śmiesznością. Przesilenie gospodarcze posiadało wprawdzie i posiada jeszcze u nas w niektórych dziedzinach ostrzejsze formy, niemniej jednak wszystko dziś wskazuje na to, iż jesteśmy już poza punktem zwrotnym przesilenia i że dalszy ciąg jego przejdziemy bez gwałtowniejszych wstrząsów gospodarczych.

Dla celów „taktyczno - politycznych“ nie chce widzieć i nie chce przyznać tego opozycja, — cowięcej, celowo rozdmuchuje rzekome rozmiary kryzysu, pławiąc się w rozkoszy cytowania w swej prasie np. wypadków niewypłacalności poszczególnych firm, ilości zaprotestowanych weksli, trudności płatniczych, liczby bezrobotnych i t. d.

Możnaby w odpowiedzi na ową „taktykę“ sztabów opozycji sejmowej wzruszyć tylko ramionami, — gdyby nie jeden szczegół. Oto cała ta „taktyka“ ani nie poprawia sytuacji gospodarczej, ani w żadnej mierze nie zdoła wytworzyć skutków politycznych, zamierzonych przez opozycję, —ale natomiast przyczynia się do wzmocnienia na terenie państwa najradykalniejszych elementów gospodarczych i politycznych.

Jest to fakt znów tak oczywisty, że stwierdzenie czy udowadnianie go byłoby również „wybijaniem drzwi otwartych“.

Smutniejsze atoli jest to, że faktu tego nie chce czy nie umie widzieć pewien odłam naszej inteligencji, który nietylko chętnie karmi się rozsiewanemi przez opozycję hiobowemi wieściami o zdarzeniach na odcinku gospodarczym, ale co więcej, użycza całej tej akcji poparcia, sam szerząc rozliczne plotki lub nie przeciwdziałając ich rozszerzaniu. Zapomina zaś ów odłam inteligencji, że w ten sposób tylko osłabia swoją własną pozycję i że, nie przeciwdziałając niepoczytalnej akcji wygrywania przez malkontentów sytuacji gospodarczej przeciw obecnemu rządowi — wykopałby w konsekwencji tylko niezawodny grób dla siebie, torując drogę komunistom, — gdyby nie było rządu obecnego i gdyby nie było pewności, że rząd ten się ostoi i że każdej chwili potrafi skutecznie przeciwdziałać wszelkiej akcji, zmierzającej do osłabienia sił państwa.

Dowodem tego, że cała ta robota defetystyczna opozycji w wyniku swoim daje rezultaty pozytywne jedynie dla komunistów,— są choćby fakty ostatnich krwawych zaburzeń w kilku centrach robotniczych.

Unaocznianie niebezpieczeństwa wzrostu sił komunistycznych na podłożu niepoczytalnej roboty opozycji sejmowej, nie jest bynajmniej odwracaniem uwagi społeczeństwa od bieżącej sytuacji wewnętrznej czy od rzeczowej krytyki, lecz jest stwierdzaniem prawdy i wskazywaniem rzeczywistych skutków całej tej akcji. Ludzie,dający jej posłuch zdają się zapominać, że partje radykalne jeszcze w ub. roku porozsyłały do swych organizacyj okólniki, nakazujące wywoływanie „ruchów masowych, możliwie ze zbrojnem starciem z policją“.

A cóż bardziej może ułatwić wykonanie owych szalonych „okólników“, jeśli nie szerzenie skrajnego defetyzmu, jeśli nie wyolbrzymianie rzekomych skutków kryzysu gospodarczego, jeśli nie zaciemnianie czy zatajanie prawdy, że przeżywamy kryzys ogólnoeuropejski i że przyczyny jego tkwią w wielkich całą Europę obejmujących procesach ekonomicznych?

Dlatego dziś właśnie nikt inny, jak tylko inteligencja polska powinna faktyczny stan rzeczy domyśleć do końca. Powinna zadać sobie pytanie, czy nawet w wypadku osiągnięcia przez opozycję jej celów politycznych, znalazłaby się dziś — poza obozem pomajowym, — realna siła w Polsce, która mogłaby należycie rządzić w obecnej sytuacji państwem i zapewnić mu chociażby jako tako znośne przetrwanie kryzysu gospodarczego. A wówczas zrozumie tę oczywistą prawdę, że skutki szerzenia defetyzmu gospodarczego, politycznego i państwowego muszą obrócić się przedewszystkiem właśnie przeciw inteligencji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o ile żywioły inteligencji polskiej same ułatwiać będą rozszerzanie się radykalizmu politycznego i gospodarczego w państwie, — to ów wzrost wpływów radykalnych odbędzie się w pierwszej linji kosztem zmniejszenia roli inteligencji. Wystarczy sobie pod tym względem przypomnieć pierwsze lata odzyskania niepodległości.

Dziś jeszcze czas nawrócić ze złej drogi, dziś jeszcze czas na uczciwą pracę nad umniejszeniem skutków obecnego kryzysu gospodarczego i na zrozumienie przez całą inteligencję, że akcja wygrywania kryzysu przeciw rządowi godzi w pierwszej linji w państwo i w interesy społeczeństwa. Dziś jeszcze czas na stanowcze zaprotestowanie przez całą inteligencję przeciw niepoczytalnej robocie partyj opozycyjnych, przeciw tworzeniu na łamach różnych „wolnych trybun“ i ogłaszaniu różnych „listów otwartych“, — bo skutki tych „listów“ i „trybun“ mogą być właśnie dla inteligencji, a w każdym razie dla znacznej sfery jej interesów i uczuć — bardzo ciężkie.

**Dr. Henryk Seidler.**

# P. Korfanty fałszerzem weksli.

### Rewelacyjne oświadczenie sędziego Witczaka.

W związku z zamieszczoną w „Polonii“ wzmianką p. Korfantego że wytoczy skargę p. sędziemu Witczakowi, który go nazwał fałszerzem weksli, sędzia Witczak zamieścił w prasie poniższe rewelacyjne oświadczenie:

„Z zadowoleniem stwierdzam, że nareszcie p. Korfanty zdecydował się spowodować wyjaśnienie ciężkich zarzutów, wytoczonych mu z powodu sfałszowania przez niego weksli dla własnej korzyści. Szkoda tylko, że zamierza uczynić to dopiero teraz, krótko przed wyborami, starając się wywołać mniemanie, jakobym zarzut ten podniósł w zapale walki wyborczej i jakoby zarzut był oszczerstwem.

Mam zwyczaj podnosić tylko zarzuty, których prawdziwość jest dla mnie ustalona i dlatego wolno mi przypomnieć:

1) że w roku 1927 wytoczyłem na łamach „Polski Zachodniej“ ten sam zarzut, podpisując się imieniem i nazwiskiem;

2) że p. wojewoda dr. Grażyński na rozprawie ustnej przed sądem marszałkowskim w Warszawie: a) ten sam zarzut podniósł, b) ofiarował na treść zarzutu środki dowodowe, c) że p. Korfanty na zapytanie przewodniczącego sądu marszałkowskiego, p. posła Thugutta zgodził się wyraźnie na rozpatrzenie zarzutu sfałszowania weksli i jeszcze wielu innych przez sąd obywatelski, który ad hoc miał zostać zwołany;

3) że w grudniu 1927 roku otrzymałem list od p. posła Thugutta, wzywający mnie do dostarczenia danych, dotyczących zarzutu sfałszowania przez p. Korfantego weksli, że zgodziłem się na to i że tylko uchylenie się p. Korfantego od zwołania sądu obywatelskiego uniemożliwiło rozpatrzenie tak przykrego dla p. Korfantego zarzutu.

Zaznaczam nadto, że nie tylko zasada „qui tacet consentire videtur“ uprawnia mnie do wytoczenia powyższego zarzutu, lecz szczególnie fachowa ocena materjału dowodowego, znanego przypuszczalnie również dobrze p. Korfantemu.

Muszę więc zaprotestować publicznie z powodu insynuacji, jakobym dopuścił się oszczerstwa w zapale wyborczym i mam nadzieję, że p. Korfanty istotnie skargę wniesie.

Wyrok sądu marszałkowskiego potwierdził przecież również prawdziwość zarzutów, które p. Korfanty nazywał oszczerstwem.

**Józef Witczak.**

* * *

Powyższe rewelacyjne oświadczenie p. sędziego Witczaka obok niedawnego listu otwartego p. posła Buły, piętnującego obecnego filara endecji, p. Korfantego jako „oszusta, cygana i złodzieja“ jest aktem oskarżenia, przed którym niema ucieczki i wykrętu. P. Korfanty doczeka się tego, co wyprorokował mu tak strasznie skrzywdzony p. Buła, — że sprawiedliwość dosięgnie również p. Korfantego, a wyrok sprawiedliwości wyrzuci poza nawias społeczeństwa warchoła i szkodnika raz na zawsze.

# Uchwała zjednoczenia pracy wsi i miast

W Warszawie odbyło się zebranie zarządu zjednoczenia pracy wsi i miast, na którem przyjęto uchwałę następującej treści:

„Zarząd główny zjednoczenia pracy wsi i miast po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej i przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji stwierdza ponownie i z całym naciskiem, że interes państwa wymaga jak najszerszej stabilizacji stosunków politycznych. Koniecznym warunkiem tej stabilizacji jest: po pierwsze — przeprowadzenie naprawy ustroju Rzeczypospolitej w sposób uniemożliwiający powrót do stosunków politycznych z przed maja 1926 r., po drugie — istotne skonsolidowanie tych czynników obozu marszałka Piłsudskiego, które szczerze pragną realizacji zasadniczych haseł przełomu majowego.

Zjednoczenie pracy wsi i miast stwierdza równocześnie, że nadawanie w terenie bezpartyjnemu blokowi współpracy z rządem formy organizacji partyjnej zaprzecza dotychczasowemu charakterowi bloku, który jest i powinien być jedynie reprezentacją parlamentarną zespołu wszystkich czynników, stojących na gruncie przełomu majowego.

# Akcja rady szkolnej powiatowej w kierunku budowy szkół i kształcenia nauczycielstwa.

## Z posiedzenia rady szkolnej powiatowej pow. będzińskiego.

W dniu 28 kwietnia r. b. pod przewodnictwem prezesa rady szkolnej powiatowej dyr. Władysława Mazura i przy współudziale inspektorów szkolnych p. Łuchowca i Frysztaka odbyło się 57-e posiedzenie rady szkolnej pow. będzińskiego w Sosnowcu.

Między innemi zaopinjowano kilkanaście podań nauczycieli z obcych powiatów o nadanie posady nauczycielskiej w powiecie będzińskim oraz zaopinjowano kilka podań nauczycieli o przeniesienie do innych szkół w obrębie powiatu będzińskiego.

Zamianowano z pośród obywateli gminy Łagisza na członka dozoru szkolnego w Łagiszy p. Franciszka Drożdża, znanego na tamt. terenie działacza społecznego, na członka dozoru szkolnego w Bobrownikach p. Józefa Przyłęckiego, kierownika publicznej szkoły powszechnej w Dobieszowicach.

Wydano koncesję Abramowi Ickowi Skóreckiemu na prowadzenie w Dańdówce, gminy Niwka, prywatnej szkoły religijnej bez nauczania przedmiotów świeckich. i uwzględniono podanie zarządu szkoły „Talmud Tora“ w Będzinie na prowadzenie prywatnej szkoły religijnej — bez nauczania przedmiotów świeckich.

Postanowiono ogłosić powtórnie z braku kandydatów konkurs na posadę kierowników szkół: 5-io klasowej publicznej szkoły powszechnej w Rogożniku, gminy Bobrowniki i 7-io klasowej publicznej szkoły powszechnej w Klimontowie, gminy Zagórze.

Rozpatrzono konkurs na posadę kierownika publicznej szkoły powszechnej żeńskiej Nr. 4 w Czeladzi. Postanowiono poraz pierwszy ogłosić konkurs na posadę kierowników publicznych szkół powszechnych: 7-io klasowej szkoły w Niwce, 7-io klasowej szkoły w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki i 7-io klasowej szkoły męskiej Nr. 1 w Zagórzu.

Rada szkolna powiatowa biorąc pod uwagę, że w powiecie będzińskim brak jest nauczycieli z wyższym kursem nauczycielskim a w chwili obecnej potrzeba około 300 nauczycieli z W. K. N., — oraz, że państwo nie jest w możności dokształcić tak dużej ilości nauczycieli, postanowiła zorganizować w Sosnowcu wyższy kurs nauczycieli z grupy fizyko - matematycznej, a fundusze na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem kursów zwrócić się do samorządów miejskich i sejmiku oraz pewną sumę zaoszczędzić z budżetu rady szkolnej powiatowej.

Słuchacze kursu fizyko - matematycznego będą mogli korzystać z wzorowo prowadzonej pracowni fizycznej w Sosnowcu przy szkole Nr. 6 i przy seminarjum nauczycielskiem męskiem na Wawelu.

---

Dyrektor Władysław Mazur wygłosił dłuższy referat na temat katastrofalnego braku szkół w powiecie będzińskim. W referacie, popartym liczbami, — wykazał, że w powiecie będzińskim w szkołach wiejskich jest dziś 15.926 dzieci, w roku zaś 1932 — 33 będzie 19.801 dzieci. Dziś sal szkolnych jest 209, a powinno być 335, w roku zaś 1932 — 33 będzie potrzeba sal 400.

Pod względem ilości rozporządzalnych sal lekcyjnych pod względem ich jakości oraz ze względu na rozrzucenie tych sal po poszczególnych osiedlach (niejedna szkoła mieści się w 2—4 domach oddalonych o 2 klm. i więcej od siebie) powiat będziński, jako jeden z powiatów najbogatszych, jest bardzo upośledzony. Dość stwierdzić, że w dniu dzisiejszym brakuje dla zorganizowania normalnej pracy 126 sal, w roku 1932—33 będzie ich brakowało 181, licząc 50 dzieci na salę. Jeśli się doda, że te dzisiejsze szkoły zaopatrzone są przeważnie w urządzenia, urągające najskromniejszym wymogom, że pozbawione są najniezbędniejszych pomocy naukowych, to nic dziwnego, że pomimo wysiłków nauczycielstwa i władz szkolnych poziom wychowania i nauczania musi wiele pozostawić do życzenia. Najrychlejsza budowa szkół, jak i zaopatrzenie ich w niezbędne pomoce jest nie tylko kardynalnym warunkiem rozwoju oświaty powszechnej, lecz jest też życiową koniecznością, gdyż za kilka lat może powiat będziński stanąć wobec katastrofy, że całe masy dzieci nie zostaną przyjęte do szkół z powodu braku sal szkolnych.

Do akcji budowy szkół muszą stanąć trzy czynniki a mianowicie: społeczeństwo, samorząd i rząd.

To też rada szkolna powiatowa po dłuższej dyskusji i szczegółowem omówieniu warunków budowy — postanowiła:

1) zwołać w najbliższych dniach ogólne zebranie rady szkolnej powiatowej, wydziału powiatowego, rad gminnych, dozorów szkolnych i opiek szkolnych, t. j. tych czynników, które są zainteresowane w budowie szkół, — dla wyświetlenia obecnej sytuacji i omówienia programu pracy;

2) zwoływać po wsiach zebrania gminne, na których należy zainteresować społeczeństwo budową szkół i pobudzić je do współpracy;

3) przystępować do budowy szkół możliwie najskromniejszych, tanich i budowę rozkładać w miarę posiadanych funduszy na parę lat.

Rada szkolna powiatowa żywi nadzieję, że o ile społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości sprawy przyłączy się do akcji budowy szkół chociażby minimalnemi składkami i świadczeniami w naturze, to przy pomocy samorządów i rządu potrzeby szkolnictwa zostaną w całości zaspokojone.

Że akcja ta współpracy społeczeństwa społeczeństwa z samorządem daje pewne gwarancje powodzenia, to niech dowodem będzie wybudowana 7-mio klasowa publ. szkoła powszechna w Wojkowicach-Komornych i rozpoczęta budowa szkoły w Wojkowicach - Kościelnych i Tucznej Babie, gdzie miejscowe społeczeństwo samo przystąpiło do budowy szkół i przy pomocy sejmiku i rządu — budowę te prowadzi. Ludność w drodze dobrowolnego opodatkowania się w drodze szarwarków,przyczyniła się do powstania budowli. Trzeba to samo zrobić wszędzie. Dobra wola wszystko zdziałać może.

# Odezwa do komitetów obchodu 3 maja i zbiórki na dar narodowy.

Komitet główny obchodu 3-go maja i zbiórki na „dar narodowy“ zwraca się niniejszem z serdeczną prośbą o jak najszersze zorganizowanie tegorocznych uroczystości trzeciomajowych i przeprowadzenie zbiórki na „dar narodowy“ na obszarze objętym działalnością komitetu.

Narodowe i państwowe święto Trzeciego Maja winno być dniem narodowych uroczystości, wychowawczo - oświatowej propagandy, kulturalnych rozrywek i społecznej ofiary pieniężnej na cele oświatowe polskiej macierzy szkolnej.

Polska macierz szkolna, która od 25-ciu lat krzewi polską oświatę, wierna swemu hasłu: „Przez oświatę do potęgi Polski“, obecnie prowadzi: 912 bibljotek, 147 kursów dla dorosłych, 44 kursy pracy oświatowej, 36 burs, 39 ochron, 26 domów oświatowych, 38 szkół powszechnych, 21 szkół średnich, 60 zawodowych, urządziła około 3000 odczytów, 500 przedstawień, 688 obchodów.

Dar narodowy 3-go maja zbierany corocznie na powyższy cel, winien dać takie rezultaty, aby macierz mogła podołać w ciągu roku tym zobowiązaniom, jakie w zakresie szerzenia wpływów kulturalnych i państwowych, w szczególności w województwach wschodnich, wykonać powinna i musi. O ważności tych zadań i potrzeb wie każdy uświadomiony obywatel kraju; świadczy o tem fakt, że decydujące czynniki państwowe i samorządowe oraz najwybitniejsi przedstawiciele organizacyj społecznych od szeregu lat udzielają pełnego poparcia zbiórkowej akcji na „dar narodowy“ 3-go maja.

Komitet główny wyraża nadzieję, że członkowie komitetów obchodu 3-go maja i zbiórki na „dar narodowy“ w zrozumieniu doniosłej wartości wychowaczej i obywatelskiej uroczystości 3-cio majowych uczynią wszystko, aby dzień ten wypadł poważnie i godnie, świadcząc o patrjotyźmie, solidarności, zgodzie i ofiarności społeczeństwa.

**Za komitet główny**

Sekretarz: **(-) J. Andrzejowski.** Przewodniczący: **(-) Sołtan.**

# Demonstracja PPS. na posiedzeniu rady miejskiej w Sosnowcu.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, jak to pokrótce donieśliśmy wczoraj zostało zerwane z powodu niezwykle demonstracyjnego wniosku P. P. S. w sprawie święta 1 maja.

Na wstępie posiedzenia, wśród korespondencji odczytany został nagły wniosek klubu P. P. S., który po omówieniu historycznego święta 1 maja, w konkluzji swej zawierał następujący ustęp:

**...„tembardziej dzisiaj, w okresie zamachu zamaskowanej dyktatury na konstytucyjne prawa młodej Rzplitej Polskiej, klasa robotnicza a z nią cały lud pracujący polski winna dać wyraz protestowi przeciwko zamachowi na całość Rzeczypospolitej przez dyktatorskie zakusy z prawa czy z lewa. W związku z tem rada miejska uchwala: Poleca się magistratowi wstrzymanie pracy we wszystkich instytucjach i na robotach miejskich z wyjątkiem szpitali w dniu 1 maja, jako w dniu święta pracy oraz zawieszenia czerwonych sztandarów na gmachach miejskich“.**

Odczytanie tego swoistego „manifestu“ wywołało wzburzenie na ławach B.B.

Ponieważ wpłynął podobny wniosek ze strony radnych Poalej-Sjon lewicy, pozbawiony wszakże wycieczek pod adresem rządu, przeto przewodniczący połączył obydwa wnioski i otworzył nad niemi dyskusję.

Pierwszy zabrał głos radny Salak (B. B.) i w ostrych słowach zaprotestował przeciwko brzmieniu wniosku P. P. S., oświadczając, że wobec skandalicznej jego redakcji, klub BB. udziału w głosowaniu brać nie będzie i nie może asystować nawet przy omawianiu treści wniosku.

Po tem oświadczeniu radni z BB. opuścili salę. Opuścili także salę dwaj obecni na sali radni z klubu porozumienia gospodarczego, wiceprezes dr. Budzyński i p. Kowalski.

Po krótkiej konferencji w korytarzu, radny Kowalski wrócił na salę i oświadczył, że solidaryzuje się całkowicie z protestem klubu B. B.

Po chwilowem wahaniu wyszli z sali radny dr. Melodysta i radny Tobjasz, radny Rotsztejn zaś zademonstrował w ten sposób, że przeszedł na galerję.

Wobec zdekompletowania rady przewodniczący posiedzenie zamknął.



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

| MAJ 1 Czwartek | Dziś: Filipa i Jakóba<br>Jutro. Zygmunta Kr.<br>Wschód słońca 4.07<br>Zachód „ 18.58 |
| --- | --- |

## RADJO.

### WARSZAWA.

Czwartek, 1 maja.

11.30. PAT. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.40. Muzyka z płyt gramof. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Kom. LOPP. 15.15. Z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Wyspiański“. 15.35. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. p. t. „Przyczyny wojny światowej“. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek“. 17.45. ci. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramofonowe 19.35. Prasowy dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00. Program na dzień nast. 20.15. „Człowiek w cieniu“. 20.30. Muzyka lekka. 21.30. Słuchowisko z Katowic. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.35. „Ostatnia fala“. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Krakowa.

### KATOWICE.

Czwartek, 1 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Kom. Tow. Czytelni Ludowych. 19.30. Z cyklu sportowego. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Śl. Kół Śpiewaczych. 20.05. Skrzynka pocztowa. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Śląskie słuchowisko regjonalne. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka lekka.

## Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ „Ostatnie przygody Tarzana”.

---

## Z Kielc.

(k) **Posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej.** Dnia 10 maja odbędzie się posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej. Tematem obrad po za sprawami bieżącemi będzie sprawa rozbudowy szkolnictwa zawodowego.

(k) Nowy **komendant podokręgu związku strzeleckiego.** W tych dniach obejmuje stanowisko komendanta związku strzeleckiego znany na terenie woj kieleckiego działacz i organizator społeczny kpt. Ostachowski.

Stanowisko to dotychczas zajmował p. Kosterski.

(k) **„Ciekawe“ ogłoszenia.** W tych dniach na mieście rozklejone zostały „ciekawe“ ogłoszenia, które mniej więcej brzmią w ten sposób:

„Potrzebne panienki w wieku od lat 16 do 18. Zgłaszać się w wytwórni tutek papierosowych Witczyńskiego, Zamkowa 6“.

Jak należałoby się domyśleć „panienki“ te prawdopodobnie zatrudnione byłyby przy wyrobie tutek papierosowych. Ciekawem jest jednakże, dlaczego ogłaszający podkreślił wyraźnie wiek od 16 do 18 lat.

Jest to dla nas przynajmniej niezrozumiałe...

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“. Dziewczyna ze spelunki. „Palace“ Maski Erwina Reinera. „Union“. Władczyni miłości.

(k) **Regulamin komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej zatwierdzony.** W tych dniach województwo zatwierdziło uchwalony na ostatniem posiedzeniu izby rzemieślniczej regulamin egzaminacyjny mistrzowski.

W związku z powyższem w niedługim już czasie na całym terenie woj. kieleckiego odbędzie się szereg egzaminów mistrzowskich, jak również czeladniczych, których regulamin zatwierdzony został poprzednio.

(k) **Na wsi.** Na polach pod wsią Mieczysławów, gm. Juljanów,pow. opatowskiego, bracia Jan i Andrzej Wójcikowie zadali ciężkie rany nożami Stanisławowi Wójcikowi, synowi Kazimierza, lat 56 ze wsi Mieczysławów podczas kłótni o ziemię. Zraniono również żonę Stanisława Wójcika — Marjannę, lat 54. Wójcik, nie odzyskawszy przytomności, zmarł tegoż dnia o godz. 18, żonę jego przewieziono do szpitala w Opatowie. Sprawców ujęto i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pioruny biją....** Wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła ze zbożem na szkodę Stanisława Borkowskiego, właściciela folwarku Lipno, gm. Węgleszyn, pow. jędrzejowskiego, straty wynoszą 192.678 zł.

(k) **Wyrodna matka.** W ustępie domu Nr. 11 przy ulicy Niewachlowskiej w Kielcach — znaleziono żywego noworodka płci męskiej. Ustalono, że noworodka tego podrzuciła w pół godziny po urodzeniu Głód Katarzyna, służąca, zamieszkała w tymże domu. Noworodkiem zaopiekował się chlebodawca jej Owczarski Ryszard.

(k) **Oryginalne oświadczyny.** W komisarjacie p. p. m. Kielc zameldowała Majcher Marja, prostytutka, zam. na Pakoszu, że w dniu 27 b. m. niejaki Domagała Stanisław żądał od niej, by została jego kochanką, a gdy odmówiła, pobił ją dotkliwie i wybił jednego zęba.

(k) **Straszny pożar.** We wsi Janowiczki, gminy Racławice, pow. miechowskiego, powstał pożar, w czasie którego spaliły się następujące zabudowania: Jaworskiego Andrzeja dom, chlew i szopa wartości 5.000 zł., Józefa Wyjadłowskiego szopa i część chlewu wart. 1.200 zł., Stanisława Skinderowicza dom, stodoła ze zbożem i różne narzędzia gospodarcze, wart. 9.010 zł., Klamki Pawła, dom, stodoła, 2 szopy, chlew i zboże, wart. 8.227 zł., Władysława Piekarczyka, stodoła, szopa, zboże i narzędzia rolnicze wart. 4.840 zł., Kwietnia Romana, dom, stodoła, chlew, szopa i zboże, wart. 10.000 zł., Kalisza Antoniego część dachu nad domem, wart. 968 zł. Ogólne straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą 49.940 zł. Pożar powstał z szopy poszkodowanego Jaworskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapaloną latarnią synów poszkodowanego Wyjadłowskiego, którzy z tą latarnią chodzili po szopie i palili papierosy.

(k) **Kradzieże.** Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Bodzentyńskiej Nr. 35 w Kielcach, zajmowanego przez Burcina Tadeusza, Banachowskiego Stanisława i Nowaka złodziej skradł krawat, bieliznę, obuwie, marynarkę itp., ogólnej wartości 46 zł. 50 gr.

— Nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyb wystawowych w sklepie Juljana Greena przy ulicy Plac Marszałka Piłsudskiego nr. 6 skradli 5 butelek wódki.

## Z Radomia.

(r) **Krwawa bójka.** W piwiarni Berkmana przy ulicy Żeromskiego w Radomiu powstała bójka między Józefem i Stefanem braćmi Podczaskimi, a obecnymi w piwiarni żydami, w czasie, której Szmełka Bankier zadał cios nożem Józefowi Podczaskiemu, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

(r) **Nieostrożna jazda.** Na szosie skaryszewskiej za rogatką m. Radomia we wsi Długojów, gm. Radom, Konrad Niemojewski, zam. w majątku Oleszno, pow. włoszczowskiego, prowadząc własne auto, najechał na Marka Józefa, mieszkańca wsi Bronisławów, gm. i pow. Radom, skutkiem czego Marek poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki ś. p. Marka przewieziono do kostnicy szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

(r) **Autobus w rowie.** Autobus Szlachetki Bronisława, zamieszkałego w Iłży, a kierowany przez szofera Skrzypczyńskiego Stanisława, wpadł do rowu przy szosie oddalonej o 2 klm. od Skaryszewa w stronę Radomia. Wypadku z ludźmi nie było. Katastrofa nastąpiła z powodu urwania się wąsa kierowniczego i autobus zmuszony był wjechać w rów.

# Zlikwidowanie szajki złodziei kolejowych w Sosnowcu

## Skradziono 520 kg. mosiądzu, miedzi i żelaza.

Od dłuższego już czasu dobrze zorganizowana banda złodziei kolejowych dokonywała systematycznej kradzieży żelaza, mosiądzu i miedzi z wagonów kolejowych podczas transportowania ich z huty Milowice do huty Katarzyna i odwrotnie.

Złodzieje skradzione żelazo przechowywali w specjalnie urządzonym dole przy ul. Moniuszki, skąd przenosili je do miejscowej paserki, niejakiej Czerniewskiej zam. przy ul. Piłsudskiego 114 w Sosnowcu.

Onegdaj policja urządziła zasadzkę i pochwyciła w chwili przenoszenia skradzionego żelaza do Czerniewskiej niejakiego Stefana Strzeleckiego zam. przy ul. Piłsudskiego 61 w Sosnowcu, Elżbietę Fryczek, Marję Kuśkowiak i Wiktorję Zielińską, wszystkie zamieszkałe przy ul. Chmielnej nr. 16 w Sosnowcu.

W szopie paserki znaleziono 520 kg. mosiądzu, miedzi i żelaza pochodzącego z ostatnich kradzieży.

Złodzieje nie chcą przyznać się odkąd uprawiają swój proceder.

Wszystkich aresztowano wraz z paserką i przekazano sędziemu śledczemu.

# Uroczystości 3 maja w Ząbkowicach.

Wzorem lat ubiegłych Ząbkowice przygotowują się do godnego uczczenia 139 rocznicy wiekopomnej konstytucji 3 maja. W ub. poniedziałek w sali szkolnej p. Tasieckiego odbyło się zebranie komitetu. Ustalono następujący program uroczystości. Wieczorem o g. 6-ej 2 maja capstrzyk orkiestry pracowników kolejowych, dnia 3 maja o godz. 9 rano zbiórka organizacyj, straży ogniowych, korporacyj ze sztandarami w ogrodzie przed domem ludowym.

Organizacje i korporacje ustawią się w czworobok. Potem przyjęcie raportu przez komendantów i naczelników korporacyj, oddanie honorów sztandarom, odegranie hymnu narodowego, przygotowanie i formowanie pochodu i odmarsz do kościoła. Nad porządkiem czuwa mistrz ceremonji p. Tasiecki i por. Todto, komendant przysposobienia wojskowego. Wymarsz z przed domu ludowego na nabożeństwo do kościoła, po nabożeństwie pochód uda się drogą okrężną do domu ludowego na poranek młodzieży szkolnej, podczas, którego jeden z nauczycieli wygłosi odczyt o konstytucji, a następnie odbędą się popisy chórów szkolnych pod batutą p. Lenarcika i chórów sierocińca pod kierownictwem p. Antoniego Imieli. Ogodz. 2 po południu komitet dla uczczenia uroczystości urządza imprezy sportowe na wielką skalę. Tow. sportowe w Ząbkowicach urządza pięciobój 1) bieg olimpijski na 1500 mtr., rzut dyskiem, rzut kulą, skoki wzwyż i wdal. Za najlepsze wyniki komitet przygotował dla zwycięzców nagrody: żetony i dyplomy.

Następnie odbędą się ćwiczenia zastępców harcerskich i przysposobienia wojskowego imitacyjnemi karabinami, maczugami i laskami. Na zakończenie zawodów miejska straż ogniowa ochotnicza urządzi ćwiczenia pokazowe i rozwinięcie akcji ratowniczej. Wieczorem o godz. 6 w sali domu ludowego odbędzie się uroczysta akademja. Słowo wstępne wypowie p. Stanisław Łada, prelekcję zaś zaproszony prelegent. Podczas akademji trzy miejscowe chóry: tow. sportowe, stowarzyszenie młodzieży i dziatwa sierocińca będą walczyć o palmę pierwszeństwa. Chóry tow. sportowego prowadzi p. Marczewski utalentowany kierownik chórów kościelnych.

Na zakończenie sekcja sceniczna tow. sportowego odegra komedjo-operę „Miłostki ułańskie", Cyprjana Godebskiego, ze śpiewami pod batutą p. Marczewskiego. W dniu tym urocze i sympatyczne ząbkowiczanki będą kwestować do puszek na cel macierzy szkolnej.

Przewodniczy w komitecie znany z energji społecznej p. Erazm Gajewski, wice-przewodniczącym jest p. Kowarski, jeneralnym skrabnikiem p. Kulwieć, z którymi czynnie współpracują członkowie komitetu, podzieleni na poszczególne sekcje: administracyjną, kwestarską, pochodową, finansową i techniczną, do których należą: ks. Pluciński i pp. B. Balcer, W. Bereszko, H. Gajewski, A. Imiela, Krzyczmonik, Lenarcik, Marczewski, Ostrowski, Rutkiewicz, Stąpel i Strachalski.





# Lwowski zakład ubezpieczeń kupuje w Zagłębiu tereny pod budowę domów.

Bawi w Zagłębiu od kilku dni dyrektor lwowskiego zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, p. Janelli w sprawie kupna terenów pod budowę domów, jakie zamierza lwowski zakład ubezpieczeń wybudować w Zagłębiu.

Sprawa nabycia terenów w Sosnowcu, w ostatniej chwili napotkała na pewne trudności i nie jest jeszcze załatwiona, w Będzinie natomiast wczoraj doszło do umowy rejentalnej, mocą której lwowski zakład ubezpieczeń nabył teren pod budowę domu przy ul. 1 maja.

Niewątpliwie i w Sosnowcu dojdzie do zawarcia tranzakcji.

## Z Dąbrowy.

(d) **Święto 3 maja na Niemcach.** Ustalony został następujący program obchodu święta 3 maja: zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu 11 listopada w Kazimierzu, o godz. 10 rano; godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; pochód i rozwiązanie na placu 11 listopada; o godz. 2 pp. zawody sportowe w parku na Niemcach: zawody lekkoatletyczne; strzelnica tow. gimn. Sokół — strzelanie; szosa Niemce — Juljusz — zawody kolarskie; o godz. 5 i pół popoł. akademja w dolnej sali gospody na Niemcach; o g. 8 i pół wieczorem w dolnej sali gospody na Niemcach zabawa taneczna, wstęp 2 zł.

W ciągu dnia odbędzie się kwesta uliczna na „dar narodowy" 3 maja.

(d) **Koncert.** W Dąbrowie nie został jeszcze opracowany całkowicie program obchodu święta 3 maja.

W dniu 4 maja, t. j. w niedzielę, staraniem komitetu obchodu odbędzie się w resursie koncert o wysokim poziomie artystycznym, z udziałem p. Bieleckiej (śpiew), p. Romanowskiego (śpiew), Stanisława Bielickiego (fortepian) — akompanjuje prof. St. Barański. Bilety od 2 do 10zł. wcześniej do nabycia w księgarni p. Ringmanowej lub w cukierni p. Pietrzaka.

# HRABIA MONTE CHRISTO.

281.

— Acha. No, już o jedną tylko rzecz zapytam się jeszcze pana, lecz zaklinam cię, księże, na honor i na miłość Chrystusa, byś mi powiedział prawdę.

— Tylko prawdę mówiłem dotychczas i z pewnością z ust moich nie usłyszał pan kłamstwa.

— Czy wiesz, w jakim celu hrabia de Monte Christo kupił dom w Auteuil?

— Owszem, wiem, sam mówił mi o tem. Nabył go, by założyć tam szpital dla warjatów, na wzór założonego już przez barona de Pisani, w Palermo. Czy znasz pan ten szpital?

— Tylko ze słyszenia.

— Doskonały zakład.

Po tych słowach ksiądz powstał dając tem poznać wysłańcowi prefekta, iż wywiad uważa za skończony.

Przybyły to zrozumiał i podniósł się również z krzesła. Ksiądz odprowadził go aż do drzwi, które sam otworzył, gość skłonił się wtedy i wyszedł.

Pojazd stojący u drzwi, odwiózł go wprost do pana prokuratora królewskiego.

Nie upłynęła godzina, gdy ten sam powóz znów odjechał, kierując się ku ulicy gdzie zamieszkiwał istotnie lord Vilmore, a nie przy ulicy Chausse d'Antin, jak mylnie ksiądz Bussoni informował.

Przybysz skreślił bilet do lorda, prosząc go o chwilę rozmowy. Lord kazał odpowiedzieć, iż przyjmie go o godzinie 12, po powrocie z teatru.

Nieznajomy się cofnął, lecz o godz. 11-ej m. 50 zjawił się znowu. Wtedy powiedziano mu, że lord jest wzorem punktualności i że przybędzie napewno, lecz za minut dziesięć dopiero.

Gość oczekiwał w salonie, który nie różnił się niczem od przeciętnych salonów pałacowych.

Po ośmiu minutach oczekiwania gdy zegar kończył wydzwaniać godzinę dwunastą, otworzyły się drzwi i w ich ramach ukazała się wyniosła postać lorda Vilmore'a.

Był to mężczyzna średniego wzrostu, o twarzy okolonej bakenbardami rudej barwy, śniady, włosy blond szpakowate, odziany w garnitur skrojony w angielskim najzupełniej guście: był to surdut granatowy ze złotymi guzikami, z wysokim kołnierzem, jakie noszono w roku 1811-ym biała kaszmirowa kamizelka, pantaljony nankinowe, o 21 centimetrów za krótkie dopełniały stroju.

— Jeszcze będąc na progu odezwał się łamaną francuzczyzną:

— Panu jest zapewne wiadome, że ja nie mówię po francuzku?

— Wiem o tym, iż pan nie lubisz posługiwać się naszym jezykiem — odpowiedział posłaniec prefekta policji.

— Pan jednak możesz mówić po francusku, bo aczkolwiek ja nie mówię tym językiem, to jednak go rozumiem

— Mówić więc będziemy po angielsku, ponieważ język ten jest mi znany — odpowiedział przybyły.

— Doskonale — rzekł lord akcentem rodowitego anglika.

Przybyły oddał wtedy lordowi list prefekta, który Vilmore przeczytał z iście angielską flegmą.

— Pojmuję, czego odemnie żądają, możesz więc pan zapytywać.

I znów posypały się pytania te same zupełnie; jakie były zadawane księdzu Bussoni.

Że jednak lord Vilmore był nieprzyjacielem Monte Christa, przeto udzielał odpowiedzi w tonie najzupełniej innym, wszystkie dane były bardziej szczegółowe, obfitsze. Lord Vilmore opowiedział więc naprzód młodość hrabiego Monte Christo, który, jego zdaniem, w dziesiątym roku życia wejść miał do służby jakiegoś indyjskiego maharadży, znajdującego się w wiecznej wojnie z anglikami, i w Indjach właśnie lord spotkał się z hrabią po raz pierwszy na polu bitwy. W czasie tej wojny Zacone został wzięty do niewoli i jako jeniec był wysłany do Anglji, z przeznaczeniem pełnienia służby na okrętach, lecz udało mu się umknąć. Przyszła rewolucja grecka, Zacone wstąpił do szeregów greckich i w czasie pełnienia tej wojskowej służby udało mu się odkryć kopalnie srebra w Tessalji, co zachował jednak w ścisłej tajemnicy. Dopiero po bitwie nawaryńskiej, gdy rząd grecki się nakoniec utrwalił, zażądał od króla Ottona przywileju na prawo wydobywania kruszczu w odkrytej przez siebie kopalni, no i przywilej ten był mu przyznany.

Z tej kopalni właśnie pochodzi ogromny Monte Christa majątek, który mu daje trzy do pięciu miljonów rocznego dochodu. Dochód ten jednak zniknie, jak tylko kopalnia się wyczerpie, co miało niezadługo już nastąpić.

— Nie wiesz pan wypadkiem w jakich celach hrabia Monte Christo przybył do Francji?

d. n.

# Wieczór propagandowy ogródków działkowych w Kielcach.

W klubie urzędników państwowych w województwie odbył się wieczór propagandowy ogródków działkowych pod protektoratem p. wojewody Paciorkowskiego, zainicjowany przez związek towarzystw ogródków działkowych.

Na zebranie przybyli specjalnie z Poznania pp.: prezes związku Władysław Marciniec, dyr. ogrodów miejskich w Poznaniu oraz asesor wojewódzki, sekretarz związku Władysław Lubawy, którzy wygłosili odczyty o znaczeniu i organizowaniu ogródków działkowych.

Dyr. Marciniec w odczycie swoim podkreślił znaczenie społeczne, państwowe i ekonomiczne organizacji oraz dodatni wpływ na rozwój charakterów i tężyzny fizycznej pokolenia, wychowanego w atmosferze ogródka działkowego.

Ogródek działkowy budzi wśród działkowców radość życia, szlachetne współzawodnictwo i rozwija zmysł estetyczny, odgrywa wielką rolę profilaktyczną w odniesieniu do wszystkich chorób, jak gruźlica, choroby nerwowe, alkoholizm itp., stwarza rodzinę, gdzie niema antagonizmów społecznych, majątkowych, politycznych i zawodowych, jest szkołą wychowania społecznego.

W zakończeniu prelegent zaznajomił obecnych ze stroną techniczną organizacji ogródków.

Jako dowód żywotności ogródków działkowych prelegent przytoczył ilość członków związku: 44 kasy chorych, 14 magistratów największych w Polsce miast i 34 towarzystw społecznych, kilka zakładów ubezpieczeń społecznych, a oprócz tego wielka ilość osób prywatnych.

Wszystko to powstało w ciągu ostatnich 3 lat. Z roku na rok liczba ogródków działkowych wzrasta w tempie bardzo szybkiem i wynosi z górą 7.000, w stadjum organizacji jest z górą 2.000.

P. Wł. Lubawy omówił szczegółowo stosunek władz państwowych do organizacji ogródków działkowych. Poparcie moralne i materjalne otrzymano przedewszystkiem od ministerjum pracy i opieki społecznej.

Na zachodzie ogródki działkowe rozwijają się w zawrotnem tempie. Anglja, Austrja i Niemcy mogą już dziś ogródkami działkowemi imponować całemu światu.

Pod względem pomysłowości i piękna ogródki działkowe nasze przewyższają niemieckie. Wskazuje to na przewagę w naszem społeczeństwie indywidualizmu i poczucia piękna nad Niemcami.

Obecnie w Polsce jest w opracowaniu ustawa, zabezpieczająca dalszy rozwój ogródków działkowych i regulująca stosunek ciał samorządowych do towarzystw.

Najenergiczniej rozwiązuje tę sprawę ustawa angielska, według której istnieje możność przymusowego przekazywania odpowiednich terenów nietylko komunalnych, ale i prywatnych do dyspozycji towarzystw.

Organizacja ogródków działkowych może się rozwijać w 2 kierunkach: jako dzierżawa i jako własność prywatna, t. z., że przeciętny obywatel płacąc 50 gr. tygodniowo otrzymuje w dzierżawę działkę 500 metr. kwadr., płacąc zaś po 1 zł. po upływie 20 lat staje się pełnym właścicielem uprawianej przez siebie działki, na której może sobie wybudować własny domek.

Po referatach wyświetlono prześliczną serję przezroczy, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, a następnie dokonano wyboru miejscowego komitetu organizacyjnego w skład, którego weszli pp.: dr. Piltz, prezydent miasta Cichowski, radca Rejowski i inż. Horoszewski.

W okresie wyścigu pracy, depresji gospodarczej głodu mieszkaniowego, patologiczenj nerwowości i pesymizmu jednostek, ogródek działkowy to jasny promień na drodze do bardziej świetlanej przyszłości.

Pod koniec należy zaznaczyć, że Polska przed niedawnym czasem przystąpiła do międzynarodowego związku ogródków działkowych z siedzibą w Luxemburgu, do którego obecnie należy 14 państw europejskich.



# Z ligi morskiej i rzecznej w Dąbrowie.

## Walne zebranie członków.

Odbyło się sprawozdawcze walne zebranie oddziału dąbrowskiego ligi m. i rz. Obrady zagaił dyr. Kaczkowski, prezes oddziału, zaznaczając że w bież. roku obok propagandy na rzecz morza, liga winna sobie postawić za zadanie energiczne przeciwstawienie się przybierającym na sile zakusom niemieckim odsunięcia Polski od Bałtyku. Po ukonstytuowaniu się prezydjum w osobie przewodniczącego inż. Smolskiego i sekretarza inż. Pawelca złożono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.

Z ważniejszych prac wymienić należy: wydatną akcję, jaką oddział prowadził w sprawie kolonij zamorskich dla Polski przez artykuły w prasie, odezwy i dwa zebrania; udział w pracach rady okręgowej oraz zjazdach ligi w Katowicach i Poznaniu, przyczynienie się do wydania książki „Pod Ojczystą Banderą“, zainicjowaniu dzieła morskiego w bibljotekach, ogłoszenie konkursu w szkołach męskich na model statku morskiego i inne. Z okazji 10-cio lecia odzyskania morza urządzono uroczysty obchód, który był wspaniałą manifestacją Dąbrowy na rzecz morza polskiego.

Akcja zbiórkowa na budowę floty narodowej przyniosła 1567 zł. W czasie tygodnia bandery rozesłano w Dąbrowie Górniczej 10 list ofiar na budowę floty narodowej; znamienne, że niektóre wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe zwróciły listy czyste razem z pismem oddziału (sic!).

Jeżeli się zestawi, że niezamożna młodzież seminarjum męskiego w Dąbrowie samorzutnie ze składek zebrała w przeciągu paru dni na ten cel tysiąc zł., a przemysł, któremu w pierwszym rzędzie zależeć winno na rozbudowie floty i należytem wyzyskaniu morza, przesyła ofiarę „na odczepnego“ lub zgoła nic — to fakty te nabierają znamiennej wymowy. Nie obawiamy się o nasze morze, kiedy w nowem pokoleniu taka młódź wyrasta, i to radosne przeświadczenie każe zapomnieć o przykrej obojętności starszych.

W uznaniu tego obywatelskiego czynu młodzieży seminarjum męskiego w Dąbrowie walne zebranie wyraziło jej najwyższe uznanie i podziękowanie.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że oddział liczy obecnie 286 członków (w okresie sprawozdawczym przybyło 104), okres obrachunkowy zamknięto saldem 2206 zł.

W ubiegłym roku oddział wypłacił 300 zł. na stypendja dla ucznia szkoły morskiej w Tczewie, 300 zł. przesłał na rzecz kaszubów dotkniętych klęską głodu, 200 zł. na pomnik niepodległości w Gdyni, 25 zł. na gwiazdkę dla dzieci kaszubskich i 25 zł. na gwiazdkę dla marynarzy torpedowca „Ślązak“ oraz koło 400 zł. na propagandę.

Walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi pełnego absolutorjum i wyraziło podziękowanie i uznanie za jego pracę oraz przez aklamację powołało ten sam zarząd na nowy okres roczny w składzie: A. Englart, dyr. J. Kaczkowski, W. Kuźniak, dr. A. Piwowar, J. Torbus, P. Wachełko, dyr. A. Zięba i komisję rewizyjną — G. Lewicki, H. Paszkowska, L. Wasilkowski.



(d) **Ogródki działkowe.** Dnia 1 maja o godzinie 7 wieczorem w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Królowej Jadwigi nr. 20 odbędzie się zebranie organizacyjne pierwszej kolonji ogródków działkowych na terenach pod „Florą“.

(d) **Wyświetlanie obrazów.** Dzisiaj o godz. 6 i pół w sali gimnazjum im. Łukasińskiego będą wyświetlane obrazy. Między innymi widoki Lwowa, ilustracje z tygodnia i rysunki.

Wstęp dla uczącej się młodzieży 10 gr., dla dorosłych 30 gr.

(d) **Z klubu motocyklistów.** Onegdaj odbyło się walne zebranie klubu motocyklistów, na którem postanowiono wziąć czynny udział w uroczystości 3-go maja, według następującego programu:

O godz. 11 zbiórka wszystkich członków klubu na motocyklach przy ul. Szopena róg ul. Sobieskiego, gdzie nastąpi rozdanie numerów i udekorowanie motocykli. Następnie wyjazd przed bramę t-wa franko-polskiego, skąd rozpoczną się wyścigi na motocyklach do ul. Kościuszki. Po ukończeniu wyścigów nastąpi raid motocyklowy przez Będzin — Zawiercie — Ogrodzieniec — Gołonóg do Dąbrowy z przystankiem na kop. „Flora“.

Zarząd klubu wzywa wszystkich członków do bezwzględnego wzięcia udziału w tej imprezie.

## Z Czeladzi.

(c) **Program uroczystości 3-cio majowych.** Zrana odegranie hejnału z wieży kościelnej, o godz. 9 zbiórka wszystkich organizacyj w parku miejskim, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie pochód ulicami miasta pod pomnik przy ul. Milowickiej, gdzie nastąpią przemówienia i rozwiązanie pochodu.

Wieczorem o godz. 7.30 w sali kina „Czary“ odbędzie się uroczysta akademja. W ciągu dnia odbywać się będą zawody i gry sportowe, według podanego poprzednio przez nas programu.

(c) **Baczność byli wojskowi.** Zarząd byłych wojskowych oddziału czeladzkiego zwołuje w dniu 2 bm. o godz. 5 po południu w magistracie, pokój nr. 1 nadzwyczajne zebranie swych członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i przygotowania do wzięcia udziału w uroczystościach 3-cio majowych.

(c) **Roztargniony pasażer.** Jakiś roztargniony pasażer, jadący autem p. Heintzego pozostawił w autobusie kilka kg. rodzynków i puszkę sardynek. Pozostawione rodzynki z sardynkami zostały oddane do komisarjatu, gdzie oczekują na właściciela.

(c) **Tragiczna śmierć robotnika.** Wczoraj, t. j. 30 kwietnia na kop. „Czeladź“ zginął tragiczną śmiercią 38-letni robotnik, Stanisław Mytnik, Piaski, Borowa 11 w czasie wyładowywania drzewa z wagonu. Mytnik doznał uszkodzenia podstawy czaszki od uderzenia spadającem drzewem i zmarł po upływie 10 minut.

Zwłoki przewieziono do miejscowej kostnicy.

Według orzeczenia inżyniera górniczego, katastrofa została spowodowana złem załadowaniem drzewa.

Zmarły osierocił żonę i dziecko.

## Z Zawiercia.

(z) **Obchód 3-go maja.** Zarząd polskiej macierzy szkolnej w Zawierciu zorganizował obchód święta narodowego „Trzeciego Maja“ z następującym programem: godz. 6 rano — pobudka; godz. 9 nabożeństwo dla szkół; godz. 9.30 zbiórka organizacyj ze sztandarami i orkiestrami na boisku TAZ; godz. 10 — wymarsz na nabożeństwo uroczyste w kościele parafjalnym; godz. 12 — poranki szkolne; godz. 3 pop. — zabawa w parku miejskim i zawody strzeleckie na strzelnicy; godz. 4 pop. — zawody sportowe na boisku TAZ.; godz. 8 wiecz. wieczornica w domu ludowym: hymn narodowy, okolicznościowe przemówienie, śpiew chóralny, sztuka sceniczna „Łobzowianie“.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka na dar narodowy oraz zbiórka książek do organizowanej bibljoteki publicznej polskiej macierzy szkolnej.

(z) **Budowa stadjonu sportowego i strzelnicy P. W. i W. F.** Staraniem przewodniczącego powiatowego komitetu P. W. i W. F. p. starosty Konopackiego rozpoczęto budowę stadjonu sportowego i strzelnicy do ostrego strzelania na dwumorgowym placu, położonym przy szosie z Zawiercia do Poręby (2 klm. od Zawiercia), a ofiarowanym bezinteresownie przez przemysłowca p. Stanisława Holenderskiego. Do budowy tej miano przystąpić dopiero w przyszłym roku ze względu jednak na możność dania zajęcia bezrobotnym postanowiono rozpocząć pracę zaraz i już dzisiaj przy robotach tych zajętych jest 35 ludzi.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Miasto miljona poległych“ — rzecz osnuta na tle wydarzeń wojny światowej.

Kino Apollo: — „Niezwyciężona flota“ — na tle walk w Chinach.

(z) **Licytacja koni policyjnych** odbędzie się we wtorek dn. 6 maja o godz. 10 rano na targowicy w Siewierzu.

Bliższych wiadomości w tej sprawie zasięgnąć można w komendzie powiatowej p. p. w Zawierciu (ul. Sądowa 1) w godzinach od 8-ej do 15-ej.

# Kukułka w wózku dziecinnym.

## Zabawna przygoda w Hyde — parku londyńskim.

Pięknego, ciepłego dnia wiosennego zauważył patrolujący w londyńskim Hyde - Parku policjant młodego człowieka, który popychał

**wózek dziecinny.**

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż w Hyde-Parku w piękne dni — więcej jest wózków dziecinnych, niż drzew, a kierowanie takim ekwipażem przez rozmaitych szczęśliwych ojczulków nie jest bynajmniej obecnie rzeczą rzadką... Ale bystre oko policjanta już zdaleka zwróciło uwagę na

**kontrast**

między eleganckim wózkiem dziecinnym a jego obdartym „kierowcą". A gdy przedefilował on przed policjantem, posiadał minę, która zupełnie nie odpowiadała wyrazowi twarzy szczęśliwego ojca...

Nagle stało się coś nieoczekiwanego, coś niepojętego, co zaskoczyło zarówno policjanta, jak obdartego mężczyznę. Oto z głębi wózka rozległy się wyraźne i wielokrotne: „ku-ku, ku-ku!" Policjant jednym susem znalazł się przy wózku i szybko podniósł daszek, chroniący rzekome dziecko przed natrętnymi promieniami słońca...

I oto ujrzał tam zamiast niemowlęcia mnóstwo wielkich i małych

**zegarów ściennych**

rozmaitych systemów, leżących wśród aparatów fotograficznych, lornetek, części garderoby i t. d. Na samej górze znajdował się zegar z kukułką, która tak niedyskretnie skrompromitowała obdartego jegomościa...

Okazało się, że „szczęśliwy ojczulek" był

**złodziejem,**

który wtargnął do mieszkania zegarmistrza, okradł go doszczętnie, a znalazłszy tam wózek dziecięcy, wpadł na pomysł, aby ulokować swój łup w owym wózku...

Oczywista, iż sprytny złodziejaszek, zdradzony przez złośliwą kukułkę, powędrował do więzienia...

Z. H. 18/30

## OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Roz. Prez. Rzeczp. z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 25 kwietnia 1930 r. udzielono firmie Mojżesz Grundman w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6, odroczenia wypłat wszystkich jej należności wierzycielom na okres 3-ch miesięcy t. j. do dnia 25 lipca 1930 roku.

Sosnowiec, dnia 29-go kwietnia 1930 roku.

Przewodniczący (podpis nieczytelny). Sekretarz (podpis nieczytelny).

Z. H. 25/30

## Odroczenie wypłat.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 23 maja 1930 roku godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie Erlichman i Landau Sp. z ogr. odp. w Będzinie, ul. Stary Rynek Nr. 11, na przeciąg 3-ch miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 29-go kwietnia 1930 roku.

Przewodniczący (podpis nieczytelny). Sekretarz (podpis nieczytelny).



# Potworna tajemnica służącej.

## Niespodziewane wyniki wizyty lekarskiej.

Przed kilkoma miesiącami państwo Gnat, zamieszkali przy ulicy Piotrkowskiej 56 w Łodzi przyjęli do swego 8-letniego syna Moszka, służącą 40-letnią Gitlę Guz.

W niespełna miesiąc po przyjęciu jej do służby 8-letni ich syn począł skarżyć się na

*silne bóle*

co spowodowało, że rodzice udali się z nim do lekarza.

Okazała się rzecz straszna. Oto lekarz stwierdził, iż 8-letni chłopiec dotknięty jest ciężką

*chorobą weneryczną.*

Zrozpaczeni rodzice poszukując przyczyny tego strasznego wypadku zwrócili baczną uwagę na służącą, u której spostrzeżono również objawy choroby wenerycznej.

W sprawie tej złożono meldunek w 7-ym komisarjacie policji, w wyniku czego służąca Gitla Guz została

*aresztowana.*

W czasie badania lekarskiego wyszło na jaw, że Gitla Guz istotnie dotknięta jest chorobą weneryczną i przez utrzymywanie z chłopcem stosunku zaraziła go.

Gitlę Guz osadzono w więzieniu, sprawę zaś skierowano do prokuratora.

Sprawa ta będzie tematem rozpraw w sądzie okręgowym w Łodzi.

Gitli Guz grozi kara kilkuletniego ciężkiego więzienia.



(z) **Godne naśladowania.** W należytem zrozumieniu zadań LOPP., komitet obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego w Myszkowie na wniosek przewodniczącego p. Rajchla, wójta gminy Myszków, całą zebraną w dniu 19 ub. m. sumę zł. 152 gr. 30 ze zbiórki ulicznej, przedstawienia itp. przekazał powiatowemu komitetowi LOPP. w Zawierciu. Czyn godny naśladowania i można mieć nadzieję, że teraz w zbliżającym się sezonie letnich zabaw, majówek i t. p. wszyscy ich inicjatorzy zechcą pamiętać o szczytnych celach LOPP. i pomagając w tej pracy bodaj małym datkiem, powiększą listę ofiarodawców.

(z) **Uroczystości strażackie.** W dniu 4 maja w niedzielę, w dniu patrona rycerzy walki z ogniem, odbędzie się specjalna uroczystość wszystkich straży garnizonu Zawiercia z następującym programem: godz. 9 rano — zbiórka na placu fabryki szkła przy ul. Towarowej, godz. 9.30 — złożenie raportu przybyłym władzom, godz. 10 — wymarsz na uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, a po nabożeństwie pochód i defilada na ul. 3-go maja przed reprezentantami władz.

(z) **„Mówią jaskółki, że niedobre spółki".** Między współwłaścicielami domu, położonego przy ul. Przechodniej nr. 3, p. Wiktorją Niedospał i p. Marcinem Nawrockim istnieją oddawna bardzo naprężone stosunki. Ostatnio po żywszej wymianie soczystych zdań między współwłaścicielami, Nawrocki chcąc dokuczyć Niedospałowej rozebrał część dachu nad sienią jej mieszkania. Niedospałowa, oburzona na Nawrockiego zameldowała o tem w komisarjacie p. p., czem znowu przysporzy kłopotów Nawrockiemu.

(z) **Profanacja grobu.** Jan Lachowicz (Krucza 21) doniósł policji, że nieznani złoczyńcy skradli z grobu rodzinnego na cmentarzu w Zawierciu krzyż cynkowy.

(z) **Wypadek autobusowy.** Ostatnio na ul. Paderewskiego miał miejsce wypadek, który, tylko zawdzięczając jakiemuś specjalnie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Zdążający z Ogrodzieńca autobus, nie mogąc wyminąć zajeżdżającej mu drogę furmanki, której woźnica, jak się później okazało nie dosłyszy, wpadł na chodnik, uderzając w narożny sklep. Autobus został poważnie uszkodzony; z pasażerów nikt nie odniósł szwanku, dzięki przytomności kierowcy Mikołaja Teślaka.

(z) **Jeszcze echo wielkopiątkowych rozruchów.** Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenia policyjne ujawniły czynny udział w rozruchach Franciszki Nosal (Rzeczna 5), Marji Goncerz (Kościuszki 13) i Bronisława Turleja (Rzeczna 5), na skutek czego postawieni zostali oni w stan oskarżenia, przyczem Turlej został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego, natomiast Nosal i Goncerz odpowiadać będą z wolnej stopy.



Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Exprse Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94